

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 64 (1409)

Ostatnia reduta.

Jeszcze doniedawna endecja sprawowała u nas rządy dusz niepodzielnie. Od pierwszej chwili, gdy po czterdziestoletnim letargu w r. 1905 społeczeństwo polskie w naszym kraju uzyskało względną swobodę i możność jawnego organizowania się, obóz narodowo-demokratyczny rozwinął energiczną działalność i wysunął się na czoło społeczeństwa, jako zwarta i karna grupa o wyraźnym, zdecydowanym obliczu ideowym i wyrobionych metodach działania.

Złożyło się na to kilka przyczyn. Jedną z nich, może najważniejszą, było dłuższe istnienie w Wilnie zakonspirowanej organizacji narodowo-demokratycznej, która, jak na ówczesne warunki prowadziła dość żywą pracę oświatową, przyciągając do siebie najbardziej ofiarne i uspołecznione jednostki. W swej działalności nielegalnej nie miała żadnych poważnych konkurentów, gdyż socjaliści z którymi musiała prowadzić już wtedy wyteżoną walkę na terenie Kongresówki, na naszym gruncie nie potrafili stworzyć większej siły. Zresztą wobec różnorodności składu narodowościowego mas ludowych na Litwie i Białorusi ruch socjalistyczny z konieczności musiał przybrać tu charakter ogólnokrajowy, zarówno pod względem ideowym, jak organizacyjnym i w środowisku polskim nie miał prawie wcale oparcia. Konserwatyści zaś, w obawie represyj, wogóle unikali wszelkiej polityki. Jedynym więc objawem żywotności społeczeństwa polskiego była skromna praca oświatowa, na czele której stał nieuczony, lecz dobrany zespół działaczy o ideologii wszechpolskiej, pozostający w ścisłym kontakcie z kierownictwem partii narodowo-demokratycznej w Warszawie i Galicji.

To też, kiedy rewolucja w 1905 roku otworzyła szeroko wrota więzienia, w którym przebywał tak długo społeczeństwo i gdy gorączka czynu ogarnęła elementy najbardziej spokojne i zrównoważone, grupa demokratyczno-narodowa, już wówczas przeżywała popularnie skróconym mianem endecji, dzięki swym dawnym stosunkom oświatowym i ścisłej współpracy z klerem, potrafiła bez wielkiego trudu skupić w swych szeregach "wszystkie te żywy, którym w pierwszym rzędzie chodziło o wyzwanie względnie swobody dla restytuowania i rozwoju zatamowanego życia kulturalno-religijnego.

Ani obóz zachowawczo-ziemiański, ani demokracja bezprzymiotnikowa, ani stronnictwo Konstytucyjno-Katolickie, organizowane przez biskupa Roppa nie potrafiły podważyć cokolwiek głębiej wpływów krzyżowego nacjonalizmu ani wśród szerokiej mas drobnomieszczańskich w samym Wilnie, ani wśród duchowieństwa, ani nawet w kołach inteligencji wiejskiej i miejskiej.

Najdobitniej ujawniła się przewaga endecji podczas wyborów do III Dumi w r. 1907, gdy jej kandydat ks. Maciejewicz odniósł imponującą zwycięstwo nad popieranym przez żywoły postępowo-demokratyczne i konserwatywne kontrkandydatem—znakomitym mówcą i prawnikiem Tadeuszem Wróblewskim. I podczas powtórnych wyborów do IV Dumi próba przeciwstawienia demokratycznej kandydatury znanego adwokata Bronisława Krzyżanowskiego temuż ks. Maciejewiczowi całkowicie się nie powiodła. A gdy zwalczający stale ideologię wszechpolską „Kurjer Litewski” skapitulował wobec rywalizującego z nim „Dziennika Wileńskiego”, zgadzając się na fuzję pod faktycznym kierownictwem redaktora tego ostatniego—tryumf endecji nie miał granic.

Nic zaskodziła jej popularności ani jaskrawa orientacja rosyjska podczas wojny, ani gromadna ucieczka całego niemal sztabu partyjnego do Moskwy, ani chłodne i dwuznaczne stanowisko przywódców wobec legionów, do których ludność wileńska po uwolnieniu z bolszewickiej opresji zapalała szczerym sentymentem. Dowiodły tego wybory do wileńskiej Rady Miejskiej w r. 1919.

Po wojnie naogół wpływy endecji u nas nie tylko nie osłabły, lecz raczej się spotęgowały na tle wzmocnienia nastrojów reakcyjnych i nacjonalistycznych wśród warstw posiadających. Endecja prztem umiała zawsze zrećnie zdyskontować na własne conto takie nawet fakty i wydarzenia, do których w głębi duszy odnosiła się niechętnie. Mając np. wiele zastrzeżeń względem akcji gen. Żeligowskiego i utworzenia Litwy Środkowej, potrafiła jednakże w Sejmie Wileńskim uzyskać stanowisko dominujące.

Z wyborów do Sejmu Ustawodawczego i następnego, chociaż spotkała się porażką w pierwszej ważnej rywalizacji rozmaitych partij ludowych, w pierwszym rzędzie „Wyzwolenia” — na wsi, jednakże wyszła zwycięsko i w dalszym ciągu miała prawo uważać się za prawowitą reprezentantkę społeczeństwa polskiego w Wileńszczyźnie. Pierwszy cios, i to najzłupiej niespodziewany, bo bezpośrednio niemal po uprzednich sukcesach, otrzymała endecja, w międzyczasie przekształcając się na Związek Ludowo-Narodowy, podczas wyborów do obecnej Rady Miejskiej w r. 1927. Porażka niezmiernie dotkliwa, gdyż obalająca dotychczasową hegemonję endecji w mieście nie opamiętała jej i nie zawróciła z raz obranej drogi. Metody działania pozostały te same: skrajna demagogia i schlebienie niewybrednym gustom wszelkiej kulturerji.

Widocznie jednak przejadło się i sprzykrzyło nawet potulnym Józefuowiczom i Kaziukom wileńskim monotonne powtarzanie oklepnych frazesów bogoojczyźnianych, bezustanne szczucie i podsycanie waśni narodowościowych i wyznaniowych, a przedewszystkiem osądzenie na każdym kroku swych przeciwników od czci i wiary, skoro wybory do Sejmu obecnego przyniosły endecji drugącożąca klęskę.

Nie poskutkowało wszakże i powtórne ostrzeżenie. Tracąc wpływ na masy, coraz bardziej obojętniejąc względem wszystkiego, co nie ma bezpośredniego związku z poprawą ich bytu materialnego, główny nacisk poczęła kłaść endecja na uratowanie swego autorytetu wśród inteligencji, występując ostatnimi czasy w roli gorącej obrończyni Konstytucji i praworządności. Największym powodzeniem wszakże cieszyła się ideologia reakcyjno-nacjonalistyczna wśród młodzieży uniwersyteckiej, której reprezentacja stale spoczywała w ręku organizacji wszechpolskiej. Było to zjawisko dziwne i niezrozumiałe, że wróżące o przyszłości społeczeństwa.

Ale wreszcie przyszedł kryzys i w tej dziedzinie. Onegdajsze wybory do Bratniej Pomocy, chociaż formalnie unieważnione przez Senat, świadczą jednak wymownie o pomyślnym zwrocie w nastrojach i poglądach młodzieży. Wylamanie się również jej z pod wpływów wszechpolskich pozwala żywić nadzieję, że upadek ostateczny potężnej doniedawna u nas twierdzą wstecznicztwa jest nieunikniony i przesadzony.

Jeżeli endecja utrzymuje się jeszcze na powierzchni życia politycz-

Trocki o sytuacji Sowietów i kontrrewolucji.

WIEDEŃ, 16. III. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi, że Trocki — różnicę poglądów istniejących między nim a Stalinem określił w następujący sposób: Stalin wierzy w możliwość państwa narodowego komunistycznego pomiędzy państwami kapitalistycznymi, podczas gdy Trocki zaprzecza możliwości istnienia takiego odosobnionego państwa komunistycznego.

Nadzieja pewnych grup rosyjskich co do rychłego upadku rządu sowieckiego nie spełni się. — Zdaniem Trockiego, gdyby przyszło do kontrrewolucji, to będzie ona miała charakter faszystowski. Z dotychczasowych reform bolszewickich utrzyma się napewno uregulowanie sprawy własności ziemskiej.

Aresztowanie emigrantów rosyjskich w Berlinie.

BERLIN, 16. III. (Pat). W związku z wykryciem bandy fałszerzy dokumentów, policja berlińska dokonała dalszych rewizyj i aresztowań. Aresztowanych zostało dalszych 8 emigrantów rosyjskich. Wśród nich znajduje się były rosyjski radca stanu Humański i współwłaściciel wydawnictwa rosyjskiego „Jermak” Artur Bay.

Grecko-jugosłowiański pakt przyjaźni.

WIEDEŃ, 16. III. (Pat). Dzienniki donoszą z Genuwy, że ostatnia trudność, która przeszkodziła podpisaniu paktu przyjaźni między Grecją a Jugosławią została wczoraj usunięta tak, że podpisanie układu zostało wczoraj usunięte tak, że podpisanie układu zostało wyznaczone na niedzielę przed południem.

Ratyfikacja protokołu Litwinowa przez Estonję.

MOSKWA, 16. III. (Pat). Minister pełnomocny Estonji p. Seljama złożył dziś rządowi sowieckiemu akt ratyfikacji protokołu Litwinowa.

W Chinach głoduje 16 milionów ludzi.

NANKIN, 16. III. (Pat). Ministerstwo zdrowia publicznego wysłało ostatnio do Honan, Szensi i Kancu delegację w celu dokonania inspekcji w tych prowincjach i złożenia rządowi centralnemu sprawozdania o sytuacji w związku z panującą tam głodem. Stwierdzono, iż w prowincji Honan cierpi głód 7 i pół miliona ludzi, w prowincji Szensi — 4 miliony, w prowincji Kancu 2 i pół. Ogółem klęska głodowa dotkniętych jest przeszło 16 milionów ludzi.

Nowe wystąpienie emigrantów litewskich.

Memoriał Komitetu Ocalenia Republiki.

GENEWA (A. T. E). W sferach politycznych żywo komentowane jest wystąpienie litewskiego Komitetu Ocalenia Republiki, działającego na emigracji do Ligi Narodów, w czasie ostatniej sesji.

Delegat tego komitetu wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów. Scialoi sensacyjny memoriał, wymierzony przeciwko obecnemu rządowi dyktatorskiemu Woldemarasa. Litewski komisarz Komitetu Ocalenia Publicznego stwierdza na wstępie, iż obecny rząd litewski objął władzę w drodze nielegalnej, rozwiązując parlament i zawieszając działanie konstytucji i rządzi krajem w drodze żelaznego teroru.

Na poparcie tego twierdzenia memoriał przytacza, że czterokrotnie czynione były próby obalenia rządu Woldemarasa za pomocą zamachów stanu.

Zamachy te świadczą, iż rząd Woldemarasa niema oparcia moralnego w kraju i traktowany jest przez naród jako rząd uzurpatorskiej tyranji.

Pomoc dla ludności rolniczej województw półn.-wschodn.

3.500.000 zł. dla dotkniętych klęską nieurodzaju.

W związku z klęską nieurodzaju w północnych powiatach województwa wileńskiego oraz niedoborem nasion zbóż jarych w południowych powiatach woj. wileńskiego i w województwie nowogródzkim, oraz częściovym wymarzeniem kartofli nasiennych — Państwowy Bank Rolny przeznaczył kwotę 3.500.000 złotych na wiosenną pomoc kredytową dla ludności rolniczej województw północno-wschodnich. Z pomienionej kwoty przydzielone zostało zł. 2.750.000 dla województwa wileńskiego i zł. 750.000 dla wojew. nowogródzkiego.

Kredyty wyasygnowane przez Państwowy Bank Rolny będą wykorzystane w dwojaki sposób: a)

Walka ze spodziewaną powodzią.

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie komitetu społecznego do walki z powodzią. Komitet wyłonił trzy sekcje: finansowa, żywnościowa i ratunkowa. W pierwszym rzędzie omawiany był szczegółowo plan pomocy ewentualnym ofiarom powodzi. Postanowiono uruchomić w mieście szereg punktów żywnościowych. Cała akcja ratunkowa, w myśl powziętej uchwały, spoczywać będzie w rękach wileńskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

nego, zawdzięcza to jedynie poparciowi kleru, który nie może dotąd zrozumieć, że interesy katolicyzmu w kraju o tak różnorodnym składzie narodowościowym nie dają się pogodzić w żaden sposób z propagandą

Obecnie do tych zbrodni rząd litewski dołączył nową. Podpisany 30 października w Berlinie traktat handlowy nie dając niczego Litwie, oddaje ją na łup kolonizacji, niemieckiej, przyczem w szeregu artykułów traktat ten gwałci suwerenność narodową Litwy. Traktat ten został potępiony przez cały naród litewski i wszystkie partie polityczne litewskie na ostatnim kongresie w styczniu r. b.

Memoriał oświadcza, iż bezprawne ratyfikowanie tego traktatu przez prezydenta Smetonę naród litewski musi uznać za zdradę narodową.

Traktat ten będzie uznany za nieważny przez każdy rząd litewski, który obejmie władzę po obecnym dyktatorze.

W konkluzji litewski Komitet Ocalenia Republiki prosi przewodniczącego RLN, aby wydał polecenie sekretarjatu generalnemu, by na wypadek zgłoszenia przez sfer zainteresowane tego nielegalnego traktatu do rejestracji sekretarjat Ligi odmówił jego zarejestrowania.

Pomoc dla ludności rolniczej województw półn.-wschodn.

3.500.000 zł. dla dotkniętych klęską nieurodzaju.

na zakup i rozproszanie nasion w naturze i b) na pomoc rolnikom w gotówce, przyczem ta ostatnia forma będzie zastosowana wyłącznie w północnych powiatach woj. wileńskiego.

Kredyt powyższy zostaje udzielony na termin do dnia 1 marca 1930 roku z tem że 50% tego kredytu winno być spłacone do dnia 15 grudnia 1929 roku zaś pozostałe 50%, do dnia 1 marca 1930 roku. Oprocentowanie kredytu pobierane będzie według normalnych stawek procentowych Państwowego Banku Rolnego przewidzianych dla instytucji drobnego kredytu i spółdzielni rolniczo-handlowych.

Zarząd związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich widzi w tym fakcie zastosowanie najgorszych metod carskich i wobec tego wyraża głębokie oburzenie i domaga się stanowczo, ażeby czynniki powołane udzieliły poszkodowanej pełnej satysfakcji.

Zgon b. wojewody wołyńskiego Mecha.

PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH

↓

uchronisz się przed przeziębieniem nosząc najpraktyczniejsze

KALOSZE PEPEGE

NA PODSZEWCE TRY KOT.

DAMSKIE . . . zł. 10.—

MĘSKIE zł. 11.30

ŻAДАĆ WSZĘDZIE

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK FABR.



Polsko-litewska wymiana więźniów.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu 8, 9 i 10 b. m. w Kownie trwała konferencja przedstawicieli polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem dr. Wernera, delegata Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Omówione zostały warunki wymiany więźniów politycznych, przyjęte przez delegatów polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża. Delegaci przedstawiają obu rządów warunki te do zatwierdzenia, poczem nastąpi wymiana więźniów politycznych.

Sąd marszałkowski nad sprawą Rewizja Konstytucji poza sesją parlamentarną.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pod przewodnictwem p. wicemarsz. Czetwertyńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie Towarnicki - Langer. W sądzie uczestniczyli arbitrowie pos. Diamand i pos. Jędrzejewicz. Po ustaleniu formalności sąd przystąpił do przesłuchania stron. Zeznawali kolejno pos. Langer i Towarnicki. Postanowiono przesłuchać szereg świadków, między innymi ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, dyrektora Polminu Wernera, sen. Miklaszewskiego, pos. Rosmarina i innych.

Echa pastwienia się G. P. U. nad obywatelką polską.

WAPSAWA, 16. III. (Pat). Zarząd związku syndykatów dziennikarzy polskich uchwalił następującą rezolucję: „W dniu 16-go marca prasa polska podała wiadomość o niesłychanie brutalnym dokonaniu rewizji osobistej przez władze G. P. U. Z. S.S.R. na st. Niegorełaje w stosunku do p. Stefanowej Stokowej, małżonki korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej w Moskwie, członka organizacji dziennikarskiej w Polsce. Zarząd związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich widzi w tym fakcie zastosowanie najgorszych metod carskich i wobec tego wyraża głębokie oburzenie i domaga się stanowczo, ażeby czynniki powołane udzieliły poszkodowanej pełnej satysfakcji.”

Zgon b. wojewody wołyńskiego Mecha.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj w Warszawie zmarł po dłuższej chorobie na gripę dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych i były wojewoda wylński Mecha.

Kronika telegraficzna.

— Wojenny okręt linjowy „Elzas” otrzymał rozkaz udania się na morze, by udzielić pomocy 4 okrętom, uwięzionym w lodzie, wśród których znajduje się także polski okręt „Tczew”. W ciągu nocy linjowiec „Elzas” zdolał wyprowadzić okręty na wolne morze.

— Bank hiszpański zniżył stopę dyskontową z 5½ na 5%, poczynając od dn. 19 bm.

— Stan zdrowia marszałka Focha nagle się pogorszył. Chory jest bardzo przygnębiony.

— Senat rumuński uchwalił protokół Litwinowa, poczem senat uchwalił ratyfikację paktu o rozjemstwie i nieagresji między Grecją i Rumunią.

— Wskutek wylotu Miassipi w mieście Elba śmierć poniosło 5 osób, a pozabawionych dachu nad głową zostało 1500 osób.

Obchód imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego. Odezwa do społeczeństwa.

Zarówno w mieście Wilnie, jak i we wszystkich miastach i gminach na terenie województwa wileńskiego opublikowana została następująca odezwa:

Do ludności województwa wileńskiego. Obywatele! Od chwili odzyskania przez Polskę Niepodległości dzień 19 marca był i jest dniem hołdu i czci dla Wielkiego Twórcy tej Niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rok rocznie w tym dniu, w dniu imienin Wodza Narodu i niestrudzonego Budowniczego naszej potęgi państwowej łączymy się w powszechnym wyrazie najwyższej dla Niego uczuć, manifestując je radością i uroczystością. Ale 19 marca jest nie tylko dniem rozpamiętywania przez ogół niepożytych zasług i historycznych czynów Józefa Piłsudskiego, nie tylko dniem zbiorowego hołdu dla jego osoby, będącej wcieleniem tego wszystkiego co w duszy narodu jest najczystsze, najgłębiej dla Ojczyzny ofiarne, najbardziej wobec świata dumne, — 19 marca, święto Jego imienin jest również przeglądem sił moralnych społeczeństwa, na których On buduje przyszłość Rzeczypospolitej, jest zadokumentowaniem naszej ufności i wiary w Jego nieustające dla Polski trudy. Ziemia Wileńska, która szczyty się mianem Jego ziemi rodzinnej, ta ziemia, której On składa ustawicznie tyle dowodów swej serdecznej troski, przedewszystkiem musi odczuć podniosłe znaczenie tego dnia.

Obywatele ziemi Wileńskiej ze szczególną wdzięcznością zogniskuj w tym dniu swe myśli i najlepsze życzenia dokoła postaci Dostojnego Solenizanta.

W roku bieżącym specjalna sztafeta Związku Strzeleckiego zanieś z Wilna Marszałkowi życzenia mieszkańców ziemi Wileńskiej. Na tym pamiątkowym akcie znajdą się podpisy wszystkich pragnących wyrazić swe uczucia dla Marszałka. Wzywamy was obywatele by miasta i wioski w naszym województwie otrzymały w tym dniu wygląd odświętny. Wzywamy aby na nabożeństwach, oraz akademiach, na defiladach i przedstawieniach organizowanych przez społeczeństwo z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego znaleźli się wszyscy pragnący okazać Mu swą cześć i miłość.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!
Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Komitet obchodu imienin Józefa Piłsudskiego.

W dniu 19 marca 1929 w Wilnie.

Prezydium: Władysław Rzeźbiarz — wojewoda, Abramowicz Witold — senator, J. E. Biskup Władysław Bandurski, Bochwic Lucjan — prezes Sądu Apelacyjnego, Dąb-Biernacki Stefan — inspektor armii, Falkowski Czesław — rektor U. S. B., Folejewski Józef — prezydent m. Wilna, Litwinowicz Aleksander — generał, Mokrzecki Stefan — generał, Meyszłowicz Aleksander — prezes, Piłsudski Jan — poseł, Pogorzelski Stefan — kurator, Szymajski Julian — marszałek, Sławiński Kazimierz — profesor, — Żeligowski Lucjan — generał.

Następują podpisy 175 członków Komitetu Obchodu.

Wyrok w sprawie Hromady. Zmniejszenie kary wszystkim oskarżonym.

Po jedenastodniowej rozprawie i dwudniowej przerwie, zarezerwowanej sobie przez sąd na sformułowanie wyroku, wczoraj zostało ogłoszone orzeczenie sądu apelacyjnego w sprawie Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady. Punktualnie o godz. 9-ej rano

Zredukowano kary b. postom do 6 l. c. więzienia.

Mocą tego wyroku wszyscy czterej b. posłowie na Sejm, a więc: Bronisław Taraszkiewicz, Szymon Rak-Michajłowski, Piotr Miotła i Paweł Wołoszyn, skazani zostali na osadzenie w ciężkim więzieniu po 6 lat, łagodząc tym samym wyrok sądu okręgowego o połowę.

Zmniejszenie wymiaru kary pozostałym podsądnym.

Z sześciu skazanych przez sąd okręgowy po 6 lat cięż. więz. sąd apelacyjny pięciu podsądnym a więc: Janowi Kuźmiczowi, Kludji Choćce, Wincentemu Suszkiewiczowi, Bazylemu Szkodkiewiczowi i Szymonowi Sawanowiczowi zmniejszył karę do 3 lat, zaś szóstemu z tej grupy Mikołajowi Jakimowiczowi do 2 lat więzienia, zam. dom poprawy.

Z spośród 10-ciu skazanych poprzednio po 5 lat ciężkiego więzienia, sąd apelacyjny trzech podsądnym, a mianowicie Pawła Dragana, Józefa Potapczuka i Pawła Jakubczyka — uniewinnił; pięciu, a więc: Konstantego Łabunke, Aleksandra Antonowicza, Ignacego Szaćkę, Michała Jefimowicza i Sergiusza Siniaka skazał po 2 lata, zaś dwóch: Jana Giełdę i Marcina Kozicia — po 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Powtórne uniewinnienie Ant. Łuckiewicza, Rad. Ostrowskiego.

Podsądnym w tej sprawie: Radosława Ostrowskiego, Antoniego Łuckiewicza, Józefa Szarkiewicza, Antoniego Sokołowskiego i Michała Szawiela — uniewinnionych przez sąd pierwszej instancji, a co do których urządził prokurator wniosek skargę apelacyjną, domagając się ich ukarania — sąd apelacyjny, podzielać orzeczenie sądu okręgowego, skargę tę oddalił, zatwierdzając poprzedni wyrok.

Porównanie z wyrok. Sąd. Okręg.

Porównując wyrok w tej sprawie zapadły w sądzie okręgowym i ostatekni sądu apelacyjnego należy stwierdzić, że:

Przed sądem okręgowym stanęło 56 podsądnym, z spośród których skazano 37 osób na kary, których łączna suma wynosi 205 lat, resztę podsądnym w liczbie 19-tu sąd uniewinnił.

Wobec skarg apelacyjnych wszystkich skazanych i protestu prokuratora w stosunku do 5-ciu uniewinnionych, sąd apelacyjny rozprawił tę sprawę w stosunku już tylko 42 podsądnym, którym w rezultacie wymierzył kary, wyrażające się w ogólnej ilości 94 lat.

Z spośród wszystkich podsądnym sąd apelacyjny uznał za niewinnych 12-tu, 14-cie osób nakazano zwolnić z aresztu, gdyż odcierpieli już wymierzoną im karę. Innym skazanym sąd apelacyjny złagodził od 25 do 66 proc. nie biorąc pod uwagę korzyści dla skazanych, wpływających z zamienienia im ciężkiego więzienia, które pozbawia wszyst-

komplet sądu apelacyjnego w składzie pp. wiceprezesa wydz. karn. Dmochowskiego, Bądkiewicza i Jundziła wyznosił wyrok, który w pustej formalnej sali (grupę obrońców reprezentował jedynie mec. Petruszewicz) odczytał przewodniczący.

Również po 6 lat ciężkiego więzienia sąd apelacyjny wymierzył Maksymowi Burszewiczowi i Fabjanowi Okńczykowi, których sąd okręgowy skazał po 8 lat.

Wszystkim innym uznanym za winnych sąd apelacyjny również złagodził znacznie karę.

Zmniejszenie wymiaru kary pozostałym podsądnym.

Z 9-ciu zasądzonych przez sąd okręgowy na osadzenie w ciężkim więzieniu po 4-y każdego, sąd apelacyjny trzech uniewinnił (Paweł Białomyzy, Józef Balicki i Aleksander Zdanuk); trzech — skazał po 3 lata (Stefan Kulina-Kalinowski, Jan Kot i Michał Kolpak) zaś trzech po 2 lata więzienia (d. p.) (Wincenty Salyga, Anatol Daniłowicz i Kolago i Michał Nikiforowski).

Pozatem czterem osądzonym na ciężkie więzienie po 3 lata, a więc Aleksandrowi Marczykowi, Włodzimierzowi Charkiewiczowi, Aleksandrowi Potockiemu i Stefanowi Janowskiemu złagodzono wymiar kary do 2 lat domu poprawczego.

Wreszcie Stefana Szczyglińskiego na 1 rok więzienia — sąd apelacyjny uniewinnił.

Wszystkim oskarżonym po 2 lata sąd apelacyjny zaliczył dwuletni areszt prewencyjny, a wobec tego nakazał zwolnić ich z więzienia.

Skazanym po 3 lata sąd zmienił środek zapobiegawczy t. j. bez względu areszt na kaucję po 300 zł.

Wszystkim skazanym na większe kary zaliczono areszt prewencyjny po 14 miesięcy każdemu.

kich praw stanu, na dom poprawczy, który tylko w prawach tych ogranicza czasowo. Ka—er.

Do naszych gości.

W związku ze zjazdem Związku pracy „społecznej kobiet, który rozpoczyna swe obrady w dniu dzisiejszym, otrzymujemy od A. Makowskiej zasłużonej działaczki na niwie oświatowej, poniższą odezwę powitalną.

Szanowne, a wielce oczekiwane paniel Niech w barwnym kilimie, jak rzuca wam dziś na powitanie Wilno, nie zabraknie i szarej nici tła wspomnień. Kobieta nasza na wszystkich polach była zawsze obecna, na każde zawołanie Czasu, czynem odpowiada: jestem. Wiedź dziś śmiało może powiedzieć: polskość tej ziemi — to ja. Gdy rusyfikacja przez szkołę, wojsko i urzędy wnikała wszędzie, kobieta stanęła na progu domu swojego i dom ten stał się Letą, która dawała zapomnienie zebranych po świecie dźwięków mojej obcej i obcego obyczajów. Na progu tego domu mąż, syn, brat, uczeń, żołnierz, „czynowniczek” strząsał, wraz z pyłem przydrożnym słowa i obyczaje obce. Witają go matka, żona, siostra, mowa może nie zbyt poprawna, może mało mającą wspólnego z językiem Mickiewicza, ale i nic zupełnie z językiem Puszkina.

Ona to zawsze wynalazła jakąś tajną szkolkę, dla swojej i sąsiada dziatwy, ona za sklepikiem, który miał mało towaru, ale dużą gramadkę do wyżywienia, dawała nieraz przytułek takiej szkole przyrodnej. Z nią nawet sam pan przystaw mówił „dikim językiem”, bo wiadomo, nie uczona. Ona to wyklęczała, wymodliła u Ostrobramskiej cud swobody dla ziemi swojej i cud daru bożego dla syna tej ziemi, który stał się jej narówni z tą ziemią umiłowaną.

Ona nie odeszła miasta swojego w żadnej złej doli. Przeżyła z nim wszystkie bóle i wszystkie radości. Wygodzona, nędzna snuła się po dalekich drogach, by na własnych plecach przynieść pożywienie dla zgłodniałej rodziny. Oszukiwała Niemca by skarb swój przed jego drapieżnością uchronić. Lecz, gdy wszedł on oczekiwany, ten wymarzony żołnierz polski, powitała go „babą wielkanocną”.

Ona umiała biec pod sam front, gdy bolszewicy uderzali na Wilno, by swym obrońcom nieść kęs chleba, dzban wody i słowa zachęty: „brońcie nas, bracia”. Ona pielęgnowała rannych, do trumienek na wieczny sen układała poległych. Ona to wychowała syna — żołnierzyka, który z litewsko — białoruską dywizją, wrócił do domu, nie bacząc na żadne dyplomatyczne układy.

Uszkodzenia telefoniczne wskutek oczyszczenia dachów ze śniegu.

Z dyrekcji poczt i telegrafów dowiadujemy się, że początek wiosny w mieście Wilnie najbardziej dotkliwie odczuła centrala telefoniczna. Wskutek wydanego przez p. starostę grodzkiego zarządzenia rozpoczęto przed dwoma tygodniami zrzucanie z dachów lodu i śniegu. Podczas tej operacji, przeprowadzanej jednocześnie w całym mieście, zostało uszkodzonych b. wiele przewodów telefonicznych. Powstałe wskutek tego masowe uszkodzenia z trudnością, można było naprawiać w porę, gdyż zrzucanie lodu i śniegu utrudniało naprawę.

Śnieg zrzucano z dachów na jednej i tej samej ulicy, i to po jednej i tej samej stronie w różnym czasie, przez co uszkodzenia przewodów biegnących tą ulicą notowano niemal codziennie. Pracę telefonistów w centrach ustawicznie zakłócały fałszywe sygnały, pochodzące od spowodowanych zwarć na uszkodzonych liniach.

W ostatnich dniach liczba uszkodzeń, spowodowanych przez zrzucanie z dachów śniegu, dochodziła do 150 linii abonentowych dziennie. Oczyszczenie dachów jeszcze trwa, więc abonenci muszą zachować nieco cierpliwości, gdyż wymienione wyżej uszkodzenia powstają nie z winy zarządu poczt i telegrafów, a z winy warunków atmosferycznych.

Aresztowanie „pociągowego występowicza”.

Policja ujęła dawnego poszukiwanego za liczne włamania a między innymi i okradzenie szpitala wojskowego na Antokolu dezertera 77 p. p. Józefa Zaniewskiego, u którego podczas rewizji znaleziono zapas eteru jakiego Zaniewski używał do usypiania podróżnych w pociągach. Z Zaniewskim aresztowano i jego kochankę Aleksandrę Olszewską, która była bardzo pomocna podczas jego „pociągowych” występów.

JAN BUŁHAR
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 998, przyjmuje od godz. 9-6

Szara jest ziemia nasza, szarym jest mundur największego jej syna, więc szarych wspomnień wiankę przyjmijcie dziś na powitanie.

A. Makowska.

Wyjazd deputacji ziemi Wileńskiej do Warszawy.

W Niedzielę dnia 17 b. m. pośpiesznym pociągiem o godz. 10 min. 35 wyjeżdża do Warszawy deputacja, która dokona wręczenia Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze adresu ziemi Wileńskiej. W skład tej deputacji wchodzi: Wicewojewódzina Janina Kirtiklisowa, marszałek prof. Julian Szymański, generał Mokrzecki, pułk Jan Kruszewski, dr. Wiktor Meleszewski, Czesław Makowski, inż. Borek-Borecki, p. Słizien i Maksymilian Rok.

W akcie wręczenia adresu weźmie udział również drużyna strzelecka, która wymaszerowała dnia 4 marca z Wilna i przybędzie 17 bm. do Warszawy.

Akademja w Auli Kolumnowej Uniwersytetu.

Program uroczystej Akademji w dniu 19 b. m. we wtorek o godz. 12 m. 30 jest następujący: 1) Zagajenie przez J. M. rektora uniwersytetu ks. Czesława Falkowskiego, 2) Przemówienie pik. dypl. Wacława Stachiewicz w imieniu wojska, 3) Przemówienie ks. prof. Bronisława Żengolowicza w imieniu uniwersytetu Stefana Batorego, 4) Przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej, 5) Produkcja chóru „Echo” i orkiestry, 6) Przemówienie prezydenta miasta Józefa Folejewskiego. Akademja odbędzie się jak wiadomo w Auli Kolumnowej U.S.B.

Do Zakładu W. P. „M. KACZYŃSKA” w Wilnie, ul. Arsenalska 4.
Niniejszem stwierdzam, że zwłoki mojej córki zostały dowieszone szczęśliwie i nadzwyczajnie prędko, pomimo złej drogi i śnieżyicy, za co Zakładowi i eskortującemu przesyłam podziękowanie.
4. III. 29 r.
m. Andruszowce koło Szczuczyna. 811 Witold Moraczewski.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

JÓZEF KLÓDECKI ZANKOWA Nr 17 (Obok kościoła Św. Jana) Telefon 928.
Zawiadawia Sz. Kliencie, że na nadchodzący sezon przedświąteczny poleca: FIRANKI, OBRUSY, KOŁDRY watowe i pluszowe, PŁÓTNA białozłote, BIELIZNĘ damską i męską, WELNY na suknie i płaszcze, JEDWABIE, CHODNIKI, DYWANY.
Ceny zostały niższe. Wielki wybór wszelkich towarów.

Współcześni Anglicy.

Ze wszystkich narodów europejskich, oczywiście wyspiarze mogli najdłużej zachować swą odrębność, kształtować ją bez wpływu obcych, bez nacisku najezdźców, których nie mieli w swym kraju, bez tego wpływu ras i kultur sąsiednich, z jakimi się zlewają rozwój każdego kraju, narodu i państwa, odgradzonego od innych jeno fikcyjną granicą polityczną.

Z tych warunków rozwoju wynika dla Angliki rzecz dodatnie i ujemne, przeważnie jednak dodatnie. Już Faine w połowie przeszłego wieku, (1861), stwierdzał, że Angliki mogli sobie wypracować liberalną i silną konstytucję i zebrać wielki kapitał, dzięki temu, że wojny wszelkie były od nich dalekie, oraz wyrobili sobie żelazny charakter, oparty na niezachwianej pewności siebie, wiary w swe prawa i instytucje, niczem od wieków nie wstrząśnięte.

Można by paradoksalnie twierdzić, że charakter potęgi angielskiej stworzyły kolonie. Tam bowiem potrzebni byli wciąż i wciąż ludzie energiczni, bezwzględni, przeczorni, handlarze i żołnierze zarazem. Wierząc ich trzeba było z wszystkich sfer społecznych, byle ich siły fizyczne wytrzymały zabójcze klimaty Afryki i Indji, a głowy dawały rady uspakajaniu ludów kolorowych i ciągnięciu z nich zysków. Oba te zadania spełniali z zupełnym powodzeniem równie synowie mieszczan, jak bogaty lordów, którzy młodzieńcze rodnictwo ordynatów musieli wysłać w świat lub żenić z amerykańskimi posagami.

I jeszcze jedna cecha specjalna: od połowy zeszłego wieku Anglia, stawia się krajem kopalnianofabrycznym, bankierskim także, wchłania za te wytwory swego przemysłu produkcję rolną reszty świata. Swoich kolonij w pierwszym rzędzie oczywiście, sprzedaje zaś również na cały świat wyroby swych warsztatów, wskutek czego nie istnieje tam sprawa agrarna, natomiast ilość robotników fabrycznych przewyższa procentowo ilość tychże w krajach kontynentu i kwestja Labour Party jest zawsze jedną z najżywością.

Po ostatniej wojnie zaszyły w tym państwie wypiarzy nie zwykle choć oddawna przygotowane się zmiany. Przedewszystkiem „Dominions”, t. j. zaeuropejskie posiadłości Anglii zarządzały i otrzymały niezależność stawiającą je na równi z metropolją. Poza tem uzyskała niepo-

dległość katowana od lat tyłu Irlandja. W dziedzinie przemysłu i handlu musieli się również Anglicy zorientować w nowej sytuacji. Obrzytni eksport angielskich towarów znacznie się skurczył. Republiki południowo amerykańskie zapatrzały się w towary w Stanach Zjednoczonych, Chiny słabiej reagują, centralna Europa organizuje się pod hasłem samowystarczalności, rynek rosyjski, bardzo obecnie skurczony zagarnęły skwapliwie niemieckie firmy. Wskutek tych i wielu innych przyczyn ilość bezrobotnych wzrasta w Anglii stale i z wszystkich problemów tego kraju, brak pracy jest może najgroźniejszy.

W świecie znów parlamentarnym, do dawnych wielkich partji arystokratycznych Whigów i Thorsyów, przybyła potężna Labour Party i z niej wyłaniają się męzowie stanu, co jest w tradycjonalizmie angielskim radykalnym wyłomem, od dawna rozpętanym, ale rozszerzającym się dziś w tempie przyspieszonym.

Na tych podstawowych zmianach zewnętrznych ekonomiczno-politycznej natury, kształtują się zmiany psychiczne. W literaturze objawia się zuchwałość w drwinach z każdego autorytetu, nienawiść konwensu i utartych formułek. Zanik poczucia hierarchji w rodzinach, ojciec ta wszechwładna głowa rodu, nie jest już słuchanym tyranem rozbujałej młodzieży. Niezależność chłopów i dziewcząt jest zupełna, sami sobie budują życie i wszelkie są potemu oznaki, że na innych niż

przedwojenne zasadach i z innymi ideałami, Najbardziej zmienną cechą współczesnej młodzieży angielskiej, to znacznie osłabiony pęd do kolonizacji i wyjazdów awanturniczych lub choćby nawet urzędniczych do krajów egzotycznych. Duch Kiplinga i Stanleya nie ożywia młodych graczy w golfa i futbol, doktorów Cambridge i Winchester College. Po co? Home w kraju jest stworzył przyjemniejszy od jakiegosi burgalwo otoczonego żółtą febrą i brązowymi zbojami.

Przy tem wszystkim, mimo iż zuchwałość mowy i pisma jest obecnie znacznie większa, a irenisi angielscy ostrza swej satyry kierują na wszystkie strony życia społecznego, w zwyczajach swych, w tradycjach, często doznajemy naiwnych, nie chce się Anglik zmienić ani na jotę. Po dawnemu życia uniwersytetów jest takie jak z czasów Byrona i dawniej, po dawnemu w College'ach, czyta lektor pacierz po łacinie, w wielkich gotyckich jadalniach, a w dni świąteczne chór żaków, utrzymany przez kolegum, śpiewa hymny.

Zawsze Lord Major Londynu ubiera się w strój z czasów królowej Elżbiety, a w parlamencie orator musi wkładać perukę i suknie powłóczęstą. A przed otwarciem sesji, na pamiętkę „konspiracji prochów” przed lat... 300, delegacja członków z woźnymi i lampami idzie badać podziemia Westminsteru!

W wojsku, w rodzinie, w całym społeczeństwie, w stosunku do korporacji panującego pół roku i ob-

rzędów, ta sama nieporozumiona tradycja, częstokroć wyglądająca naiwnie, śmieśnie lub zbyt szalenie krepkują obokrajową. Jednym z objawów tego tradycjonalizmu to przywiązanie do rodziny królewskiej i zainteresowanie się wszystkim, co się do niej odnosi. Temu uczuciu ulegają najzupełniej nawet członkowie opozycji jak np. inż. Ramsay Macdonald, który w przemówieniach dziękował Begu w imieniu swych towarzyszy i swojemu, za powrót do zdrowia monarchy, nie widząc w tem żadnej dworzackiej uniżoności ze się członkowie narodu angielskiego cieszą polepszeniem stanu zdrowia króla, obywatela, należącego do narodu, przewodniczącego mu, który ten zaszczytny obowiązek z godnością i korzyścią dla Ojczyzny spełnia.

Przydałby się taki punkt widzenia niektórym naszym hurrapatrijotom! Dwór jest zawsze dla tłumów źródłem wzruszeń i uwagi, tłumy zatrzymują się na widok królewskiej wnuczki jadącej na spacer, tłumy zbierają się po wiadomości o zdrowiu króla Jerzego, każdy gest pięknego (i upartego w celibacie), księcia Walji jest szeroko komentowany. Po dawnemu, dwa razy na rok „debutantki”, t. j. panny ze znanych rodzin, gdy skończą lat 18, ubierają się w suknie białe z ogromnymi trenami, upinają im na głowach wiał, dżadem i trzy białe, ogromne strusie pióra, i tak ustrojone jadą prezentować się z bukietem w ręku, u tronu. Ponieważ jest ich tysiące, można sobie wyobrazić,

co się w taki dzień dzieje w okolicach pałacu i jakie tłumy stoją oglądając przepych klejnotów i zbiorów lądnych twarży.

Ale przecież życie arystokracji się zmienia. Z jednej strony skurczyły się dochody, posprzedawane za dług historyczne pałace na wsi i w mieście na hotele i sklepy, z drugiej strony zakres znajomych się rozszerzył. Dziś na bale i obiady zapraszają w Londynie do Claridge, Berkeley czy innej modnej restauracji lub do klubu. Zabawy, rozrywki i przyjemności zdemokratyzowały się. Od popołudnia sobotniego do niedzieli wieczór, okolice Londynu roją się od turystów jadących „na trawkę”. Przyczynia się to jeszcze bardziej do transfuzji sił z jednej klasy do drugiej. Istotnie wielką przyczynnością Anglii było zawsze zasilać nowymi pierwiastkami swój rząd i parlament.

Nie urodzenie, ale zasługa stanowią o karierze. Dochodzili do tytułu lordów i wysokich stanowisk dziennikarze, fabrykanci mydła, żydzi jak Lorn Beakonsfield Disraeli i inni. Zamiast sobie je dawać wydzierał, arystokracja ustępowała swych przywilejów w czasie odpowiednim. Dziś bez różnicy klas, każdy pracuje, znikły przesyady odnośne do zajęć i wszystkie kariery są dla wszystkich otwarte. Mimo pozorów odporności i tradycjonalizmu, Anglicy mają dar przystosowania się do okoliczności i prądów czasu, i to stanowi ich siłę.

H. R.

OD ADMINISTRACJI

Dnia 24 marca b. r. ukaże się pierwszy numer świąteczny naszego pisma p. t.:
„Gdzie czynić zakupy świąteczne”
Ogłoszenia przyjmuje codziennie Administracja „Kurjera Wileńskiego” od 9—3 pp. i od 7—9 w. oraz wszystkie biura ogłoszeniowe.
CENY OGŁOSZEŃ ZWYKŁE.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU. BOLĄCZKI OSZMIANY.

(Dokończenie).

A teraz druga „bolączka” p. Pe...O: „sprawa wyniesienia targu z centrum miasta”... Tutej p. Pe...O: dał już pełną wodzę swojej wybujałej fantazji nietylko „wszystkie wówczas (w czasie targu) ulice przylegające do centrum są zapchane furmankami”...

Zresztą o ile p. Pe...O. nie jest swiętym przybyszem do nas, mógł się przekonać, że zarówno stała ludność miasta, jak i przyjezdni włościanie dokładają wielkich starań dla utrzymania odpowiedniego porządku i zaimponować mogą niejednemu swoją dyscypliną i zrozumieniem wymogów zbiorowego życia.

P. Pe...O. ma czelność — perfidnie dyktującemu zaufanie do władz miejskich — zwracać się w swoim artykule do p. wojewody aby „kiedykolwiek wpadł zmiennaka w któryś z czwartków do Oszmiany pomiędzy g. 12 a 15-tą”... ręczę — ciągnie dalej p. Pe...O. — że wówczas nie przejechałby do centrum miasta”.

Przypomną tutaj, że akurat we czwartek, w czasie targu, „wpadł zmiennaka” samochodem do Oszmian minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski właśnie w towarzysztwie p. wojewody.

Czy przyjezdni goście nie przejeżdżali samochodami przez centrum miasta? Gdzież pan parol, panie P...O., że wówczas nie przejechałby do centrum miasta”?

Również i w sprawie targów, jak uprzednio w sprawie szkoły powszechnej, oświadczył p. Pe...O. o swego bojowego ognia i wystrzelił z grubej Berty w interesy Żydów, tym razem już nie nieboszczyków: „Wyniesienie targu na t. zw. wygon jest nie na rękę wszystkim Żydom, którzy mają swe sklepy w centrum miasta, straciłoby dużo na tym przeniesieniu...”

Otoż po pierwsze jeżeli naprawdę na przeniesieniu targowiska mieliby stracić wszyscy Żydzi oszmiński stanożyący znaczny odsetek ludności — należałoby bardzo poważnie zastanowić się nad kwestią popularyzacji tych ludzi i znudzenia doświadczonego handlu w Oszmianach.

Panie P...O. chyba trudno byłoby zrobić z tych wszystkich Żydów, że względu na brak odpowiedniego przygotowania np. kadry urzędników państwowych. Może o wiele łatwiej, posługując się nawiązanym rozumianym narodom, interesem, tracącym myśką rządów

Likwidacja bandy szpiegowskiej.

(Telefonem od własn. koresp. z Baranowicz).

W związku z aresztowaniem w Baranowiczach Jana Bartosza, oskarżonego o szereg napadów bandyckich — dowiadujemy się, iż przeprowadzone dochodzenie ujawniło, iż aresztowany bandyta zajmował jedno z produkujących stanowisk w bandzie szpiegowskiej, działającej na rzecz Rosji sowieckiej na terenie kilku województw wschodnich. W związku z tem władze bezpieczeństwa, po dochodzeniu wstępnym, poczyniły szereg aresztowań. Ogółem aresztowano 13 osób.

Perypetje zbląkanego obywatela polskiego.

Dnia 14. b. m. mieszkanka wsi Brawkole Władysław Dzinowicz, przebiegając w pobliżu granicy litewskiej zmylił drogę, skutkiem czego znalazł się na terytorium litewskim, gdzie został aresztowany. Działowicz osadzono w strażnicy policyjnej w pobliżu granicy polskiej. W noy aresztowanemu udało się zmylić czujność strażników i zbiec. Za zbiegiem dano szereg strzałów. Mimo poststrzału Dzinowicz zdołał przekroczyć granicę polską.

Na marginesie wyborów do „Bratniej Pomocy” pol. ml. akad. U. S. B.

Jak w roku ubiegłym — tak i obecnie, po zebraniu walnym „Bratniej Pomocy” U. S. B., należy sprostać cały szereg niecierpliwości i świadomych kłamek, jakie umieszczają anonimowy sprawozdawca „Dziennika Wileńskiego”, młodzież wszechpolska innych już sposobów niema jak podnoszenia nastroju wśród swoich przy pomocy insynuacji. Cóż — tonący chwytają się brzytwy. To jedno chyba tłumaczy młody obywatel.

Przyjrzyjmy się teraz zbliżeniu temu laboratorowi. Na wstępie sprawozdawca dzieli zebranych na grupę narodową i naturalnie — „lewicowo-sanacyjną”. Do jednej zalicza większość korporacji, medyków, koła prowincjonalne i innych. Do drugiej „odrodzenie”, młodzież demokratyczną i socjalistów.

W istocie sprawa przedstawia się nieco inaczej, po stronie domorosłych narodowców stanęło koło medyków opanowane już przed dwu laty przez wszechpolską (chodzi o zarząd tego koła) i dwie korporacje. Reszta to młodzież wszechpolska.

Jej tendencja — to zasada: dobrze jest w samopomocy, bo ona jest naszą i tak powinno być nadal. Zadnych reform. Przeciwnością się temu większość kół naukowych, wszystkie stowarzyszenia ideowe, cech św. Łukasza, klub włóczęgów i ogromna ilość ludzi dobrej woli, którzy doskonale sobie zdają sprawę, że dotychczasowy stan rzeczy musi ulec zmianie, że reforma życia samopomocowego jest gwarancją ukroczenia rozpolitykowania zarządu i usunięcia tych wad, które wyraźnie podkreśliła komisja rewizyjna i Specjalna na walnym zebraniu.

Jeśli chodzi o korporacje, to prawie wszystkie dały swym członkom w głosowaniu wolną rękę. Tak wyglądała ta „wolność korporacji” przez „Dziennik Wileński”, wspomniane. Koła prowincjonalne, na które powołuje się „Dziennik” wogóle ex officio nie występowały. Więc i to dowodzenie „Dziennika” jest bezpodstawne.

Wogóle zaznaczyć należy, że ci wszyscy, którzy przeciwstawili się młodzieży wszechpolskiej, cała ta, jak nazywa to „Dziennik Wileński” —

Po decyzji Senatu Uniwersyteckiego.

Wczoraj zapadła ostateczna decyzja Senatu uniwersyteckiego na złożone przez prezydium Zebrania walnego członków Bratniej Pomocy U. S. B. zażalenie co do unieważnienia wyborów do Br. Pomocy przez p. kuratora tej instytucji prof. W. Komarnickiego. Decyzja negatywna, zatwierdzająca stanowisko p. posła prof. Komarnickiego. Motywy odmowy, które są kierownictwem Senatu uniwersyteckiego, są narazie nam nieznane i mają być podane do wiadomości ogólnej w czasie najbliższym.

Zażalenie, o którym mowa, składało się z całego szeregu argumentacji, ściśle prawnych, które jasno wykazywały te motywy i przesłanki, jakimi się kierowali wnioskodawcy, składając wniosek o desygncji na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy p. H. Dębńskiego. Z braku miejsca nie przytaczamy tych motywów, odsyłając zainteresowanych do specjalnego artykułu umieszczonego w „Słowie” z dnia 16 b. m.

Stwierdzić jednak należy, że zarówno decyzja p. posła prof. Komarnickiego jak i stanowisko młodzieży wszechpolskiej pokrywa się ze sobą całkowicie i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są one ze sobą powiązane.

Jeśli chodzi o stanowisko p. prof. Komarnickiego to przypuszczalnie należy, że jeśli dopuścił on do głosowania nad, jego zdaniem, sprzecznym ze statutem wnioskiem (jednak mógł tego nie robić) — to tak samo jak i młodzież wszechpolska był przekonany, że wniosek ten nie przejdzie, że obóz narodowy jak zwykle „tradycyjnie” odniesie walne zwycięstwo narodowe. Stało się inaczej. Wszczępolacy ponieśli zdecydowaną klęskę porażki pierwszy od wielu wielu lat. Oczywiście konsternacja całkowita w „obozie narodowym” i szybka prośba do p. prof. W. Komarnickiego o poradę i oświecenie. Podobno nastąpiła niemniej szybka odpowiedź: „Nie bójcie się, wszystko będzie dobrze”.

Wobec takiego pocieszającego zapewnienia, choć zwyciężenie, ale niemniej dumni wszechpolscy opuszczają demonstracyjnie salę. W ich ślady idzie zaufane prezydium. Na sali pozostaje z obozu przeciwnego część zasmucenemu ustępującego zarządu i co ciekawie niedobitki. Zostaje również p. prof. poseł W. Komarnicki, który przysłuchuje się dalszym obradom, wyborem i przyjmuje od pozostałych na sali gorące oklaski przy wniosku nadającym mu tytuł członka honorowego Br. Pomocy, przemawia do tej młodzieży, dziękując jej i zapewnia o swej chęci współpracy z młodzieżą akademicką.

W kilka godzin potem unieważniono uchwały wyborcze, no i jest wszystko w porządku. Młodzież wszechpolska choć smutnie zwyciężona — cieszy się. P. poseł prof. W. Komarnicki spełnia swój obowiązek kuratora i przytrzymując się ściśle i suchej interpretacji statutu unieważnia to, czego był sam świadkiem i poniekąd przez sam fakt swojej obecności na sali, milcząco akceptował.

Motywy większości zebranych nic p. prof. W. Komarnickiego nie obchodzi. Zwykła sucha literatura, idąc po linii życzeń mniejszości zebranych członków Br. Pom. przeciwko większości, przeciwko tym wszystkim, którzy podchodzili do spraw Br. Pom. nie z punktu widzenia jednego odłamu młodzieży o aż nadto wyraźnym politycznym charakterze, a ponad partiami i fachowo. — Konieczność życia przekreślona została jednostronną decyzją nieobjektywnego p. kuratora. — Decyzja p. prof. W. Komarnickiego zatwierdził Senat Uniwersytecki. Czy mógł nie zatwierdzić i wywołać konflikt wewnętrzny? Prościej i łatwiej było trzymać się tej samej linii wytyczonej, co p. prof. W. Komarnicki, to znaczy suchego brzmienia statutu i zatwierdzić decyzję p. kuratora Bratniej Pomocy. — Decyzja Senatu Uniwersyteckiego jest nieodwołalna i oczywiście młodzież akademicka przyjmie ją z całym spokojem.

Fermentować tylko będzie wewnątrz świadomość krzywdy, no i oczywiście wzmacniać przekonanie, że reforma życia samopomocowego jest jednym z najbliższych zadań, jakie ogół ponadpartijnej polskiej młodzieży akademickiej oczekują. I dziś nie innego nie pozostaje, jak przygotowywać się do nowego walnego zgromadzenia, które powinno raz jeszcze wykazać, że interes instytucji samopomocowej jest wyższy niż interes partijnych wszechpolskich i ich serdecznych opiekunów.

OFIARY.

— Tytuł zł. na najbliższych. Prezes gminy starobrzędzów p. Arseniusz Piłmonow złożył na ręce pani wojewodziny Raczkiewiczowej 1000 (tysiąc) złotych na najbliższych dzieci w województwie.

— Miłośniczki społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach — bez mieszkania, sparaliżowany — zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

— Do ofiarności społeczeństwa. Naczelniczka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o nalmchmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubrania.

KRONIKA

Niedziela 17 Marca Dziś: Józefa z Ar. Jutro: Cyryla Wschód słońca — g. 5 m. 49. Zachód — g. 17 m. 38.

Spóstrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 16/III — 1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach 773 Temperatura średnia — 9°C Opady w milimetrach — Wiatr przeważający Północny U w a g i: Półpochmurno Minimum: — 13°C. Maximum: — 5°C. Tendencja barometr. Stan stały.

KOŚCIELNA

— Rekolekcje w kościele św. Jana. Rozpoczynają się w niedzielę 17-go marca po niesporach o godz. 6-ej wieczorem.

Trwać będą przez trzy dni: poniedziałek, wtorek i środek. Porządek ówczesny duchownych w ciągu tych dni następujący: O godz. 7-ej rano msza św., o godz. 7 min. 30 — nauka i wieczorem o godz. 7 min. 15 nauka.

Spowiedź odbędzie się we środę o godz. 6. We czwartek o godz. 7 — msza św., komunja, przemówienie i Te Deum laudamus

URZĘDOWA

— Przyjęcie u p. wojewody. W dniu 16 b. m. w sobotę p. wojewoda wileński przyjął panie wicewojewódzkie Kirtiklisową i dyrektorową Siła-Nowicką, które przybyły prosić p. wojewodę o objęcie protektoratu nad balem, urządzanym w dniu 6 kwietnia przez Polski Biały Krzyż. Następnie przyjęty był przez p. wojewodę delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, naczelnik dr. Palester, który powołał z objazdu powiatów województwa wileńskiego, celem dokonania sanitarnej rewizji, i powraca w dniu dzisiejszym do Warszawy. Przyjęty był wreszcie starosta powiatu wileńskiego p. Witkowski w sprawach tego powiatu.

MIEJSKA

— Lustracja sanitarna nabiątu. W ubiegły piątek na rynkach miejskich dokonano lustracji sanitarnej nabiątu.

Stwierdzono, iż szereg mleczarek sprzedawało fałszowane mleko. W związku z tem sporządzono szereg protokołów.

— Lustracja sanitarna domów zajezdnych. Specjalnie wyłoniona komisja przeprowadza obecnie lustrację sanitarną domów zajezdnych m. Wilna.

SPRAWY SZKOLNE

— Akademia ku czci ś. p. Montwiłła. W dniu 18 marca 1929 roku o godzinie 18 ej w sali szkoły powszechnej № 14 odbędzie się akademja ku osół Patrona szkoły № 14 ś. p. Józefa Montwiłła, na której między innymi zostanie odegrana sztuka p. t. „Polska już wlna” — przez uczniów tejże szkoły.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. przy wejściu. Dochód przeznaczony na wyjeżdżkę do Poznania. Dla uożając się młodzieży 50 proc. zniżki.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Przedłożenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych. W dn. 15 b. m. minister pracy i opieki społecznej podpisał w porozumieniu z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych zarządzenie w sprawie przedłożenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników sezonowych na 2 tygodnie, czyli do końca marca r. b.

LITERACKA

— Wieczór poetycki. W czwartek 21 marca o godz. 20 min. 15 w sali gimnazjum im. Mickiewicza odbędzie się wieczór poetycki Wandy Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza, Tadeusza Łopalewskiego i Jerzego Wyszymirskiego, których utwory recytować będą artyści Reduty ze Stefanem Jaraczem na czele. Program obejmuje szereg niedrukowanych poezji wymierzonych autorów.

HARCERSKA

— Wojewódzkie koło przyjaciół harcerstwa. W piątek 15 b. m. odbyło się w mieszkaniu J. E. ks. Biskupa Bandurskiego zebranie członków kół przyjaciół harcerstwa. Na zaproszenie J. E. stawiło się blisko 70 osób, które z zainteresowaniem wysłuchały referatu komendanta chorągwi męskiej p. Grzesiaka o najpilniejszych zadaniach Kół Przyjaciół. W toku dyskusji uchwalono powołać do życia wojewódzkie koło przyjaciół harcerstwa, którego zadaniem będzie opieka materialna i moralna nad ruchem harcerskim i młodzieżą, pracującą w drużynach na terenie województwa wileńskiego.

Organizację koła powierzono złożonej z przewodniczących wszystkich czynnych kół przyjaciół przy drużynach harcerskich miasta Wilna i delegata zarządu oddziału. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 17-ej w mieszkaniu J. E. ks. Biskupa Bandurskiego. Podobne koło ma powstać również na terenie województwa nowogrodzkiego.

— Udział Wilna w zlocie harcerstwa w Poznaniu. W związku z Powstającą Wystawą Krajową w Poznaniu odbędzie się zlot harcerzy z terenów całej Rzeczypospolitej w dn. 12—13 sierpnia. Reprezentowane będą wszystkie ośrodki harcerskie w państwie w ogólnej liczbie 7000 harcerzy i harcerzek.

Z Wilna i województwa wileńskiego i nowogrodzkiego projektowana jest wyjazd na zlot około 200 osób młodzieży harcerskiej, na pokrycie kosztów związanych z obozem złotowym, który ma zabrać przed ogółem metody pracy harcerskiej i tężyznę życia harcerskiego, zarząd oddziału wileńskiego Z. H. P. urządza szereg imprez.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wykład publiczny prof. Tadeusza Zielińskiego rozpocznie się w niedzielę dnia 17 b. m. punktualnie o godzinie 7-ej.

NADEŚLANE

— Na rzecz błędnej dziatwy. Pragnąc zasilić fundusz swoje Komitet Rodzicielski przy publicznej szkole powszechnej № 23 „Swit” przystępuje do zorganizowania loterii fantowej i w tym celu zwraca się do czułych serc wlnian z uprzejmą prośbą o łaskawe składanie ofiar w postaci fantów. Składając najdrobniejsze nawet datki ofiarodawcy przyjdą z pomocą dla biednej uczącej się dziatwy.

Fanty na loterję przyjmuje kierownictwo szkoły, Mała Pohulanka № 8 w godzinach od 9 do 14 i od 16 do 18.

— Podziękowanie. Zarząd T-wa „P. Z. P.” składa najgorętsze wyrazy wdzięczności J. E. ks. biskupowi dr. Bandurskiemu za zł. 100 (sto) na dom wychowawczy dla sierot im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Antokolu.

— Ze związku inwalidów woj. Okręgowe Koło związku inwal. woj. R. P. w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie uroczystym, defiladzie w dniu 19 b. m. jako w dniu Imienin 1-go Marszałka Polski i Jej wielkiego Budowniczego.

Zbiórka w lokalu związku (Ostrowska 19) o godz. 8 m. 30 rano. — Sprawa dokształcania młodocianych. Insp. pracy posiada, informację iż wbrew przepisom dotyczącym dokształcania, młodociani zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle i handlu na terytorium m. Wilna albo nie uczęszczają zupełnie do szkół zawodowych dokształcających albo uczęszczają bardzo nieaktualnie. Przypominam, iż w myśl wspomnianych przepisów, młodociani obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą i winni posiadać książeczkę obecności, w której zarząd szkoły oznacza obecność młodocianego na nauce, pracodawca zaś winien kontrolować regularne odbywanie przez młodocianego nauki, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę swym podpisem.

Zwracam uwagę, że również i w myśl przepisów prawa przemysłowego uczeń, ubiegający się o dopuszczenie go do egzaminu na czeladnika musi posiadać świadectwo szkolne z ukończenia nauki w szkole dokształcającej, bez takiego świadectwa nie może być on wywołany na czeladnika. Niewykonanie obowiązku szkolnego pociągnie za sobą karę grzywny, a nawet aresztu.

W końcu dodaję, że szkoły zawodowe dokształcające w Wilnie mieszczą się: przy ul. Biskupiej 12, Wileńskiej 10, Trockiej 14, Kopanicy 5, Subocz 19, Połockiej 2, Wielkiej 15.

Inżynier P. Wrześniowski Inspektor Pracy 62 obwodu na m. Wilno.



CONRAD VEIDT JUTRO uroczysta premiera w Kinie „Polonia”.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Judas”. Dziś „Judas” z niezrównanym Jaraczem w postaci tytułowej. Początek o godz. 20-ej. — „Adwokat i rózga”. Dziś popołudniu komedia J. Szaniawskiego — „Adwokat i rózga” z Stefanem Jaraczem w postaci tytułowej. Początek o godz. 16-ej (4-ej). Bilety do nabycia rano w „Orbisie” i od godz. 14-ej w kasie teatru.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Sieniemi słowka komedia J. Korzenińskiego — „Wasy i peruka”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— „Dobre skrojony frak”. Dziś o g. 8 m. 30 wiecz. „Dobre skrojony frak”. — Popołudniówka. Dziś o g. 3-ej p. p. po raz ostatni „Kwadrata koła”. — Dzisiejszy koncert Wagnerowski w Teatrze Polskim. Dziś o g. 5 m. 15 p. wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urządza wielki koncert ku uczczeniu Ryszarda Wagnera z udziałem orkiestry symfonicznej pod dyr. Adama Wyleżyńskiego. — Jutrzejsza premiera. Jutro pokaże nam Teatr Polski włoską komedję Signorini p. t. „Pochwała krakiedzy”.

Koncert na rzecz niezamożn. uczennic.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego w niedzielę 17 b. m. o godz. 6 p. p. w sali Śniadeckich odbędzie się koncert przy łaskawym udziale utalentowanych sił artystycznych. Dochód przeznaczony na niezamożne uczennice szkoły Zawodowej im. św. Józefa w Wilnie.

Koncert religijny.

W niedzielę 24 b. m. Wil. T-wo Muzyczne „Lutnia” organizuje w sali Śniadeckich U.S.B. (Śto Jańska 4). Koncert religijny z udziałem solistów oraz chórów i orkiestry pod dyr. J. Lesińskiego. W programie „Requiem” Mozarta. Początek o g. 8 wiecz.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 456 mtr. Sygnal: Kukułka. NIEDZIELA, dn. 16 marca 1929 r. 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00. Poranek symboliczny z Filharm. Warsz. 14.00—14.30. „Uprawa okopowych” (dz. rolnictwo). 14.30—14.40. „Jak się zaczynał postęp w gospodarstwach małych”. 14.40 — 15.00. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15.10—17.30. Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 17.30—17.55. Odczyt dla maturalistów p. t. „Krasicki”. 17.55—18.20. „Bocznia antena”. 18.20—18.45. Audycja dla dzieci „Książeczka złoty paczek” — bajka japońska. 18.45—19.05. Odczyt w języku litewskim wygłoszony J. Kraunajtis. 19.05—19.55. Przerwa. 19.55—20.00. Sygnal czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Kukułka wileńska (mówiona tygodnik humorystyczny). 20.30—22.00. Koncert popularny. Po koncercie około godziny 22-ej komunikaty: P. A. T. policyjni. sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIELAK dn. 18 marca 1929 r. 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. Odczyt dla maturalistów p. t. „Unja Jagiellońska”. 15.35 — 16.00. „Cel istnienia” odczyt. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.30. Chwilka strzelecka. 16.30—16.45. Komunikat L.O.P.P. 16.45—17.10. Audycja dla dzieci „Bajki”. 17.10—17.35. Koncert. 17.35—18.00. „Muzyka skandyńska” — odczyt. 18.00—18.40. Koncert. 18.40—19.05. Odczyt prof. dr. Tadeusza Zielińskiego. 19.05—19.30. „Wspomnienie z r. 1919” odczyt. 19.30—22.00. „Flet z czarownicy” — opera międzynarodowa. Komunikaty: P. A. T. policyjni, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Kasa Chorych przy Stow. Wzajem. Pom. Stud. Żydów U. S. B. w Wilnie poszukuje odpowiednich budynków mieszkalnych (łącznie w przybliżeniu 15 pokojów) w okolicy Wilna na urzędzenia akademickiej Kolonii letniej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Ludwisarska 4 w godz. 2—3 p. p. Zarząd Kasy Chorych Stud. Żydów U. S. B.

WĘGIEL i koks wagonowo oraz łożnowo w zapłombowanych wozach M. Deul w Wilnie JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811. SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 14-46. 815

„OPTYFOT” WILNO, Wielka 66 Właściciele B-CIA OLKIEŃCICY. (najstarsza i największa firma optyczno-akustyczna w całej okolicy) otworzyła FILJĘ przy ul. Mickiewicza, 11-a Akuratne wykonanie okularów według przepisu lekarzy-okulistów. PRZYBORY i APARATY FOTOGRAFICZNE PADJO-APARATY I RADJO-SPRZĘT. 813

Skład Mebli Wyrobów Stolarskich i Tapicerskich B. ŁOKUCIEWSKI Uprzejmie zawiadamia Ss. Kliencie, że Skład Mebli zostanie przeniesiony z dniem 19 marca b. r. z ulicy Mickiewicza na WILEŃSKĄ Nr 23 814-0

KINO LUDOWE Ludwisarska 4.

DZIŚ OTWARCIE Ceny miejsc: 30, 50 i 80 groszy.

Monumentalny film w 12 aktach podług głośnej powieści J. OPATOSZA

W LASACH POLSKICH Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 1 popoł. Bilety do nabycia w kasie Teatru Ludowego.

Kino MIEJSKIE kulturalno-oświat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 15 do 19 marca 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

Nieznany ojciec... Gogo łapie złodziei

Melodramat w 8 akt. W rolach głównych: REGINALD DENNY, czarująca „Miss Hollywood” BARBARA KENT i mała „gwiazdeczka” JANA La YERNE.

KINO-TEATR „HELIOS” Wileńska 38.

DZIŚ ostatni dzień! Superfilm kinematografji światowej! Obraz, który poruszył świat! Niezrównany Mistrz Ekranu! rzucający ducie miłości, rozgrywający się na tle cudnych białych nocnych p. t. którym mówić będzie całe Wilno! Uprzą się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansu o g. 4, 6, 8 i 10,15.

Iwan Mozzuchin „ADJUTANT”. Zamach na cara.

oraz przełęczna CARMEN BONI w oza Bez przechwał największy złażer sezonu 1929 r. Film, o którym mówić będzie całe Wilno! Uprzą się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansu o g. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22

DZIŚ ostatni dzień! 6-ty przebojowy film z grupy „Wielkich Gwiazd Ekranu! Wytwórni „United Artists” p. t. Pikantny salonowo-erotyczny komediodramat. W roli głównej: i urody Corinne Griffith.

Rajski Ogród

Razem dzieje się wspólnie w Wiedniu, Budapeszcie i w Monte Carlo. Przepych wystawy. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,25.

Kino POLONJA MICKIEWICZA 22.

Jutro UROCZYSTA PREMIERA największego filmu świata!

CZŁOWIEK ŚMIECHU

Przepiękne arcydzieło romantyzmu, potężna opowieść miłosna z za kulis intryg i rozputy dworów królewskich w-g nieśmiertelnej powieści WIKTORA HUGO (L'HOMME QUI RIT). Mary PHILBIN, znana z obrazu „Upiór w operze”, Conrad Veidt mistrz w rolach głównych. Oiga Baklanowa, okrutny George Siegmann, Cezare Gravina oraz tysiące statystów Wykonanie powyższego arcydzieła kosztowało ponad 3.000.000 dolarów amer. i Dyrekcja, nie bacząc na wysokie koszty wynajmu, chcąc umożliwić wszystkim obejrzenie tego arcyfilmu, cen za bilety wstępu nie podwyższa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,20.

KINO Piccadilly Wleka 42.

DZIŚ! HARRY PEEL w swej najnowszej i najsensacyjnej kreacji jako bohater wielkiego dramatu salonowego w 12 aktach p. t.

Sfałszowane miljardy

Oszalałymi wir niebezpieczeństw bohaterów wśród niestającego napięcia i miliona niepodatników. Zaś arta walka z międzynarodową bandą fałszerzy banknotów.

KINO LUX Mickiewicza 11.

Dziś! Najgłośniejsza sensacja świata! Film, jakiego nie było i jaki prędko nie zostanie stworzony. Dziś! epos wschodu w 10 akt. W roli głównej największy artysta świata DAUGLAS FAIRBANKS

Złodziej z Bagdadu

Przebudne widoki wschodu! Niewidziana wystawa! Genjalna gra! Frapująca treść! Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Upajający dramat miłości w 10 aktach

NOC MIŁOŚCI

(Jus primae noctis) na tle średniowiecznego posmaku hiszpańskiego Calderona. Początek o godzinie 5-jej popołudniu. W niedzielę i święta o 4-jej popołudniu.

KINO-TEATR „SWIATOWID” Mickiewicza 9.

Od dziś do 18-go b. m. włącznie mistrzyni w zawieraniu małżeństwa a la minute uroczą, pełną wdzięku i powabu

Ta... która odmówić nie może.

LEE PARRY występuje w 10 akt. pełnym pikantności i humoru filmie Życie zakulisowe dzisiejszych, zawieranych pod znakiem... charlestona Honorowe bilety nieważne.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza, piśmienny przetarg ofertowy na urządzenie ogrzewania centralnego i wentylacji gmachu Zakładu Anatomji Opisowej U. S. B. w Wilnie. Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1929 roku o godz. 13-jej w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój 78. Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 11-jej i pół w kancelarii Wydziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe względnie złożone w innej przepisowej formie w wysokości 5% zaofiarowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objęty niniejszym przetargiem roboty. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój 91, za zwrotom kosztów wykonania. Tam również można co dzieńnie od godz. 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę Dyrektor inż. (—) Siła-Nowicki.

Nagrodzone na I-ich Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie—1928 r. Wielkim Złotym Medalem

Advertisement for Gustaw HEYDE, Drezno, featuring a drawing of a surveying instrument and text: 'Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i etc. powszechnie znanej firmy GUSTAW HEYDE, Drezno, również TAŚMY MIERNICZE i RULETKI w wielkim wyborze SKŁAD FABRYCZNY w POLSCE „OPTYK RUBIN”, Wilno, Dominikańska 17, telefon 10-58 Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Advertisement for L. Kulikowskiego, Wielki Wybór Materiałów, Ubrania Gotowe i na Obstalunek. Address: Wielka 13. 731

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI L. KULIKOWSKIEGO WIELKA 13. WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW, UBRANIA GOTOWE I NA OBSTALUNEK. 731

SZUKAMY poważnych i zdolnych zastępców, celem wprowadzenia w Polsce nowego a zagranicą a kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — pożyczki od 20-tych groszowej dziennej wkładki — przy czym oszczędzającemu dajemy bezpłatnie, oszczędnościową odozną skarbową. OFIARUJEMY stałą i pewną posadę, znaczne możliwości zarobkowania. W rachubę wchodzi jedynie poważne zgłoszenie. POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY Lwów, plae Marjański 6—7. 735-2 Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

Sprzedam dwa domy na Zwierzynie przy ul. Działkiej i Gedyminowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 13—4.

Advertisement for WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLE'go. Includes images of perfume bottles and text: 'WODA BRZOZOWA D'—DRALLEGO, WODA KWIATOWA DRALLEGO, MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO, WODA KOŁONSKA DRALLEGO, PERFUMY DRALLEGO. rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.

Advertisement for BIURO ST. STOBERSKI. Includes a drawing of a machine and text: 'Techniczno-Handlowe i Robót Inżynieryjnych ST. STOBERSKI Wilno, ul. A. Mickiewicza 27, tel. 12-47. Jako dowód energicznej fachowej i sumiennej pracy, oraz terminowej dostawy ogłosza Spis Turbin Wodnych, sprzedanych, zmontowanych i uruchomionych w 1928 r. wraz z transmisjami i maszynami.

Jeszcze tydzień tylko trwać będzie Wystawa i Sprzedaż Kilometrów i Sprzedaż Ludowych (dywany, serwety, narzuty od 5 zł sztuka) w Lokalu Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza Nr. 13. Otwarte o g. 10—20-ej. 808

NASIONA, pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, L. Jasińskiego, od 1870 r. w ŁĘCZYCU, ul. Poznańska 30, tel. 125, w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 68-56. CENNIKI ROZSYŁANE SĄ BEZPŁATNIE. 573-2

DOM z ogrodem owocowym nad Wilją za 2.000 dolar. niezwłocznie sprzedamy. 806 „Rolkomis”, Gdańska 6. POLECA w wielkim wyborze MEBLE KOSZYKOWE 432-4

Potrzebny buchalter-bilansista dla wykonania ryczałtowej pracy. Zgłosz.: Biuro S. Stoberskiego, Mickiewicza 27. 509 z piecykiem. Sprzedam wannę Tatarska 11—1. 804-2 Jagiellońska 8/14. 774-0

LEKARZE

DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERY-CZNE i SKÓRNE Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625

Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7.

DOKTÓR D. Zeldowicz

choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152.

DOKTÓR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921). 629

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996

Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

AKUSZERKI

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3098. 529

INFORMATOR GRODZIŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołozńska 6.

Wilenkin ul. Tatarska 20.

Meble jadalne, sypialne i gabinekowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t.d. Wykwinne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. 209

Wybór mieszkań do wynajęcia. „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 774-0

Sprzedaje się jadalnię z powodu wyjazdu, cena przystępna, klientela wyrobiona. Wiadomość: „INFORMATOR” Jagiellońska 8/14. 769-0

„KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA” Wilno, Królewska 9 Zakąski zimne i gorące. Pivo. Obiad z 2-oh dań z chlebem zł. 1.30. Abonament miesięczny zł. 32. „Gabinety”.

Uwagze Sz. Pań! Chrześcijańska przyjmuje do ro- MEREŻKI boy maszynowe. Mostowa 25-15. 775-0

Potrzebna kasjerka Zgłoszenie do „INFORMATORA” Jagiellońska 8-14, od godz. 5-6 pp. 799-0

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Permutera, Lwów, Słoneczna 26. Wezgdzie do nabycia.

Zgubitem książkę w Rzeszynie z numerem 1004, proszę o zwrot. Adres: Piotr Kersys wleś Pomocem gm. Otkienickiej powiat Wileńsko-Trocki. 788

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną